PROTOKÓŁ NR LVII/2023
Z SESJI RADY POWIATU W STARACHOWICACH ODBYTEJ
W DNIU 28 – września – 2023 ROKU

Przewodnicząca Rady – Bożena Wrona otworzyła o godzinie 9°° posiedzenie LVII sesji Rady Powiatu w Starachowicach.

W sesji wzięło udział 19 radnych, wobec powyższego Rada Powiatu mogła obradować i podejmować prawomocne decyzje.

Lista obecności radnych stanowi załącznik Nr 1 do niniejszego protokołu.

Na sekretarza obrad, wobec braku sprzeciwu ze strony radnych, Przewodnicząca Rady powołała radnego Przemysława Czaję.

Przewodnicząca Rady poinformowała radnych, iż wszystkie materiały zostały umieszczone w aplikacji e–Sesja, celem zapoznania radnych z nimi.

Ad.2

Rozpatrzenie wniosków w sprawie zmian w porządku obrad.

Przewodnicząca Rady poinformowała, że proponowany porządek obrad radni otrzymali w aplikacji e–sesja.

Porządek obrad:
1. Otwarcie sesji Rady Powiatu.
2. Rozpatrzenie wniosków w sprawie zmian w porządku obrad.
3. Podjęcie uchwał w sprawie:
a) zmian w budżecie Powiatu Starachowickiego na 2023 rok,
b) zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Starachowickiego na lata 2023-2029.
4. Informacja o przebiegu wykonania budżetu Powiatu Starachowickiego za I półrocze 2023r. wraz z informacją o przebiegu wykonania planu finansowego Powiatowego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Starachowicach oraz Muzeum Przyrody i Techniki Ekomuzeum im. Jana Pazdura w Starachowicach.
5. Sprawozdanie Starosty z prac Zarządu Powiatu pomiędzy sesjami.
6. Wnioski i oświadczenia radnych.
7. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji Rady Powiatu.
8. Ustalenie terminu kolejnej sesji Rady Powiatu.
9. Zakończenie obrad.

Wobec braku wniosków w sprawie zmian w porządku obrad ze strony radnych, Przewodnicząca Rady Bożena Wrona przeszła do realizacji powyższego porządku obrad.

Ad. 3a) i b)

Podjęcie uchwał w sprawie zmian w budżecie Powiatu Starachowickiego na 2023 rok oraz w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Starachowickiego na lata 2023-2029.

Treść projektów uchwał stanowią załączniki Nr 2 i 3 do niniejszego protokołu.

Przewodnicząca Rady Bożena Wrona zwróciła się z prośbą do Pani Magdaleny Zawadzkiej Skarbnika Powiatu o przedstawienie powyższych projektów uchwał wraz z autopoprawką łącznie.

Pani Magdalena Zawadzka Skarbnik Powiatu przedstawiła projekty uchwał wraz z autopoprawką zgodnie z załącznikami Nr 2 i 3 do niniejszego protokołu.

Przewodnicząca Rady poinformowała, iż powyższe projekty uchwał zostały pozytywnie zaopiniowane przez Komisję Budżetu i Finansów.

Następnie Przewodnicząca Rady otworzyła dyskusję, w której głos zabrali:

- **Wiceprzewodniczący Rady Ryszard Nowak** w kwestii dotacji z miasta Starachowice na prace związane z kolejką wąskotorową postawił pytanie, jaki zakres prac będzie wykonywany i czego dotyczy?
- **Wicestarosta Dariusz Dąbrowski** odpowiedział, iż prace zostały zaplanowane w programie prac konserwatorskich przy kolei wąskotorowej w ubiegłym roku. Powiat posiada stosowne pozwolenie konserwatora. Te prace obejmują konieczną wymianę wybranych podkładów kolejowych, przy tym oczyszczenie przepustów, oczyszczenie rowów odwadniających czy elementów infrastruktury, które wiążą się z odprowadzeniem wód przy kolejce.

W związku z brakiem dalszych zgłoszeń do dyskusji, Przewodnicząca Rady poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie Powiatu Starachowickiego na 2023 rok.

W przeprowadzonym głosowaniu przy głosach 16 „za" i 5 „nieobecnych" Rada Powiatu podjęła uchwałę Nr LVII/444/2023 Rady Powiatu w Starachowicach z dnia 28 września 2023 roku w sprawie zmian w budżecie Powiatu Starachowickiego na 2023 rok.

Treść powyższej uchwały wraz z wynikami głosowania imiennego stanowi załącznik Nr 4 do niniejszego protokołu.

Kolejno Przewodnicząca Rady poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Starachowickiego na lata 2023-2029.

W przeprowadzonym głosowaniu przy głosach 16 „za" i 5 „nieobecnych" Rada Powiatu podjęła uchwałę Nr LVII/445/2023 Rady Powiatu w Starachowicach z dnia 28 września 2023 roku w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Starachowickiego na lata 2023-2029.

Treść powyższej uchwały wraz z wynikami głosowania imiennego stanowi załącznik Nr 5 do niniejszego protokołu.

Ad. 4

Informacja o przebiegu wykonania budżetu Powiatu Starachowickiego za I półrocze 2023r. wraz z informacją o przebiegu wykonania planu finansowego Powiatowego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Starachowicach oraz Muzeum Przyrody i Techniki Ekomuzeum im. Jana Pazdura w Starachowicach.

Powyższe informacje stanowią załączniki Nr 6, 7 i 8 do niniejszego protokołu.

Przewodnicząca Rady Bożena Wrona poinformowała, iż powyższe informacje zostały przedstawione na posiedzeniach stałych komisji Rady Powiatu.

Wobec braku pytań do powyższych informacji, Przewodnicząca Rady przeszła do realizacji kolejnego punktu obrad.

Ad. 5

Sprawozdanie Starosty z prac Zarządu Powiatu pomiędzy sesjami.

Powyższe sprawozdanie stanowi załącznik Nr 9 do niniejszego protokołu.

Przewodnicząca Rady Bożena Wrona zwróciła się z prośbą do Pana Piotra Ambroszczyka Starosty Starachowickiego o zabranie głosu.

Pan Piotr Ambroszczyk Starosta Starachowicki przedstawił powyższe sprawozdanie zgodnie z załącznikiem Nr 9 do protokołu.

Następnie Przewodnicząca Rady otworzyła dyskusję, w której głos zabrali:

- **Radna Danuta Krępa** postawiła pytanie dotyczące sprzedaży działek w trybie bezprzetargowym na rzecz Gminy Starachowice. Wspomniała, iż o to dopytywała na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów, otrzymała pisemną odpowiedź. Z tej odpowiedzi wynika, że wartość działek w wyniku negocjacji ustalono cenę 500 tys. zł, natomiast cena rynkowa tych działek wynosiła łącznie według cen z operatu 1 441 308 zł. Do tej informacji załączone zostało również uzasadnienie. Zapytała jaki jest rzeczywisty wkład finansowy gminy w budowę wiaduktu w Starachowicach Zachodnich? Ponieważ w tym uzasadnieniu napisane jest, iż wartość odszkodowania za działki, które stanowiły własność Gminy Starachowice i które prezydent zrzekł się odszkodowania za te działki wynosi 7 149 186 zł. Następnie, że wyburzony budynek mieszkalny przy ul. Hutniczej 13 spowodował, że konieczne jest zabezpieczenie sześciu mieszkań dla lokatorów tego budynku oraz, że te mieszkania zostały zabezpieczone z Gminy Starachowice. Ponadto napisane jest również, iż były działania, które zmierzały do zamiany kilku nieruchomości z Gminą Starachowice i wartość działki, która będzie przekazana na rzecz gminy to kwota 1 328 700 zł, natomiast wartość działek, która gmina przekaże na rzecz powiatu to 1 720 000 zł. Dodatkowo jest informacja, że Powiat Starachowicki podjął działania zmierzające do działania od PKP budynku parowozowni wraz z warsztatami i budynkiem mieszkalnym, oraz to, że powiat czyni starania, aby Gmina Starachowice zabezpieczyła też dwa lokale, do których zostaną przekwaterowani obecni najemcy. W ostatnim punkcie tego uzasadnienia wiadomo, że Gmina Starachowice podjęła działania w sprawie przekazania na rzecz Powiatu Starachowickiego budynku, który znajduje się przy ul. Targowej 11, który przylega do torowiska kolejki wąskotorowej i znajduje się na tej nieruchomości, która jest niezbędna do właściwego urządzenia terenu Starachowickiej Kolei Wąskotorowej. Stąd też pytanie jaka jest wartość budynku przy ul. Targowej 11?
- **Starosta Piotr Ambroszczyk** jeżeli chodzi o rzeczywisty wkład Gminy Starachowice w budowę wiaduktu poinformował, iż jest to

wyszczególnione, czyli 7 149 186 zł, które powiat powinien gminie zapłacić w ramach realizacji zelidu(?) za tereny pod wiaduktem. To są te środki, które gmina zdecydowała od powiatu nie pobierać. Przy tej sytuacji, gdyby gmina zażądała od powiatu, aby wykupił te grunty i nawet jeśli połowę tej kwoty by włożyła jako wkład własny, to i tak powiat byłby na minusie. Jest duże wsparcie powiatu ze strony gminy. Należy pamiętać, że przy tej inwestycji i bardzo wysokiej dotacji z Polskiego Ładu, bo jest to aż 98% dofinansowania kosztów kwalifikowalnych, a praktycznie wszystko jest kwalifikowalne, nawet gdyby proporcjonalnie dołożono by wkład własny gminy i powiatu po 1%, byłyby to o wiele mniejsze pieniądze niż powiatowi umorzono. Gmina Starachowice mając też swoje inwestycje, zaproponowała częściowy wykup działek, a część terenów na wymianę. Z kolei powiat był zainteresowany nabyciem terenów wzdłuż pasa torowego kolei wąskotorowej, szczególnie od ul. Targowej do parowozowni, ponieważ jest to teren, który będzie można i będzie bardzo dobrze turystycznie zagospodarowany. Nie tylko kolej, ale i też ciąg pieszo-rowerowy z przeprawą przez rzekę Kamienną. Są tam warunki, gdyż jest przepust nad torami a pod linią kolejową nr 25, więc przyszłościowo może być to bardzo atrakcyjne – ścieżka rowerowa i miejsce spacerowe. Powiat chce to urządzić pod turystykę.

- **Członek Zarządu Jerzy Materek** w uzupełnieniu wypowiedzi starosty powiedział, iż jeżeli chodzi o teren, który powiat stara się przejąć od Gminy Starachowice – jest to teren bezpośrednio przylegający do terenu, na którym są ułożone tory kolejki wąskotorowej i znajduje się on na wysokości między targowicą a torowiskiem kolejki wąskotorowej. Jest to kilkunastometrowy pas terenów miejskich, który w chwili obecnej jest zaniedbany, gdyż wielkość tych działek jest taka, że tam miasto nie będzie żadnych inwestycji realizować. Aby w sposób optymalny zagospodarować przestrzeń wokół kolejki wąskotorowej uznano, iż zasadnym jest pozyskanie tego terenu. Wśród tych nieruchomości znajduje się nieruchomość, o którą pytała radna D. Krępa, czyli ta z drewnianym budynkiem, w którym obecnie są usytuowane lokale socjalne. Ta nieruchomość jest także w środku praktycznie tej przestrzeni i mając na uwadze to, że miasto realizuje inwestycje – budowę budynku wielorodzinnego, w którym będzie ok. 100 mieszkań oraz mając w perspektywie cel, aby przejąć tą nieruchomość, co zaznaczył, iż w chwili obecnej nie ma jeszcze żadnych decyzji w tej kwestii. Są to rozmowy, plany i w związku z tym miasto ani powiat nie posiadają wyceny dla budynku drewnianego, to będzie przedmiotem dalszych rozmów, uzgodnień i porozumień, które zapewne będą podpisane. Jeżeli miasto przeproceduje i zatwierdzi wniosek powiatu, zapewne wtedy pojawi się wycena i zostanie sfinalizowane przejęcie nieruchomości.
- **Radna Danuta Krępa** odparła, iż w jej rozumieniu jest tak, że pomiędzy samorządami te rozliczenia powinny być na tyle jasne i klarowne, żeby wszyscy wiedzieli kto jaki wkład finansowy wniósł w budowę wiaduktu, gdyż przy tak ogólnikowym rozważaniu tych kwestii, tak naprawdę nie wiadomo ile co jest warte. Jak powiedział członek zarządu, że nie ma jeszcze decyzji, nie ma wyceny, to w momencie pojawienia się decyzji i wyceny przejęcia nieruchomości zwróciła się z prośbą o pisemną informację dotyczącą rzeczywistego wkładu Gminy Starachowice w budowę wiaduktu.

- **Członek Zarządu Jerzy Materek** odnośnie wkładu finansowego Gminy Starachowice w budowę wiaduktu, zgodnie z tym co powiedział starosta i zgodnie z tym co zapewne większość radnych wie, uzyskano 98% dofinansowania do budowy wiaduktu. W świetle uzgodnień jakie powiat miał z gminą, podział partycypacji w kosztach wkładu własnego był po 50%. W związku z czym gmina była zobowiązana wyasygnować na budowę wiaduktu wkład własny- zakładając, że otrzymano 100 mln zł – w wysokości 1 mln zł. W wyniku rozstrzygniętego postępowania przetargowego koszt wiaduktu będzie przekraczał nieznacznie 70 mln zł, czyli w świetle ustaleń gmina powinna przeznaczyć kwotę ok. 740 tys. zł. Starosta powiedział, że wartość budynku, który został już wyburzony pod potrzeby wiaduktu wynosi ponad 7 mln zł. Zestawiając te dwie wartości oznacza to, że gmina tylko do realizacji inwestycji wiaduktu, nie żądając od powiatu żadnej rekompensaty za wyburzenie budynku, za całą nieruchomość wydała dziesięciokrotnie większą kwotę jak ta, do której była zobowiązana. Czyli wydała ok. 6,5 mln zł więcej niż powinna i to jest ta różnica, do której gmina nie była zobowiązana. Dodatkowo, jeżeli w budynku było 6 mieszkań, można założyć, że wartość rynkowa każdego z mieszkań tj. ok. 300 tys. zł, razem wynosi to ok. 1,8 mln zł, czyli jeśli by zestawić te dwie wartości to wychodzi na to, że gmina przejęła na siebie zobowiązanie po to, aby powiat mógł zrealizować zadanie wiadukt w kwocie ok. 8 mln zł. To jest ta różnica, to jest ten wkład. Zwrócił uwagę w jaki sposób radna Krępa stara się dociekać, dlaczego starostwo obniżyło wartość nieruchomości sprzedawanej gminie, czyli teren po szpitalu zakaźnym. W wyniku negocjacji obniżono cenę, ale radna nie zauważa tych ukłonów ze strony gminy i tego partnerstwa, dzięki któremu powiat może realizować wiadukt, bo gdyby gmina stała na takim stanowisku jakiego radni oczekują od zarządu, żeby rozliczać się dokładnie według wartości rynkowych, to skąd powiat wziąłby ponad 8 mln zł, żeby tylko zrealizować wiadukt?
- **Radny Dariusz Stachowicz** odnośnie sprzedaży działek w obrębie starego szpitala, starosta stwierdził, że był tam z panią wiceprezydent, z którą dokonywał ustaleń, dopytał więc radny starosty, czy finalizacja tej sprzedaży nastąpiła czy jest w trakcie? Czy miasto będzie realizowało te inwestycje, o których w momencie sprzedaży działek były przeprowadzone rozmowy, czyli drogi mają być zrobione dojazdowe, a reszta działek zagospodarowane wedle uznania?
- **Starosta Piotr Ambroszczyk** oznajmił, iż na ostatnim posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów komisja pozytywnie zaopiniowała protokół negocjacyjny i dalsze działania będą procedowane. Dodał, że część działek z tych, które były przedmiotem uchwały podejmowanej przez powiat w ubiegłym roku, są to działki zabudowane starym budynkiem oddziału zakaźnego. Dwie przyległe działki zabudowane ruinami budynków gospodarczych i działka, która stanowi tak naprawdę drogę od ul. Radomskiej do SOR-u. To jest wszystko w kwocie 500 tys. zł. Ponieważ w budynku starego oddziału zakaźnego prowadzony jest ośrodek dla uchodźców, trwa tam również jeszcze projekt covidowy, zostało zawarte porozumienie z miastem, w zapisie którego jest możliwość użytkowania przez powiat budynku na cele, które powiat realizuje do momentu jego wyburzenia. Kiedy będzie zamiar wyburzenia, powiat otrzyma informację stosownie wcześnie, żeby ten budynek opuścić. Zakładane jest, że ten ośrodek dla uchodźców nie będzie trwał wiecznie, uważa on, że w przyszłym roku problem sam naturalnie się

rozwiąże. Na początku było 40 osób, teraz jest ok. 17, jednakże te osoby, które zdecydowały się zostać w Polsce zaczynają poszukiwania mieszkań na własną rękę, gdyż większość z nich pracuje, więc mogą się sami utrzymać. Ten odcinek pod drogę będzie zrobiony jako droga publiczna, zostanie wybudowane osiedle. Budynek starego szpitala, który będzie jednak wyburzany, tylko częściowo zostaną wykorzystane elementy tego budynku, powstanie osiedle budynków wielorodzinnych na terenie starego szpitala oraz na tych działkach, które teraz dodatkowo zostaną skomasowane. Jest to w ramach realizacji uchwały. Pozostała część działek, czyli w kompleksie nowego szpitala, które zostały wyłączone ze zbywania są one przedmiotem negocjacji, o których on i J. Materek rozmawiają. Założenie jest takie jak pierwotnie, że jeśli zostaną domówione wszystkie szczegóły, nastąpi wymiana działek, to miasto przeprowadzi drogę publiczną w całym ciągu. Jest to przedmiotem rozmów i cały czas podtrzymuje miasto tą wersję. W kompleksie szpitalnym powstało wiele zakładów pracy i taka droga wewnętrzna nie spełnia wymogów. Pojawiają się problemy z większym tonażem, różne pojazdy dojeżdżają tą drogą, dlatego trzeba stworzyć do tego warunki, które miasto weźmie na siebie.

- **Radna Agnieszka Kuś** zwróciła się z prośbą do starosty o umieszczanie sprawozdania w aplikacji eSesja w celu wcześniejszego zapoznania się z nim przez radnych. Poprosiła o sprecyzowanie o jakiej strzelnicy była mowa w przedstawionym przez starostę sprawozdaniu. Odnośnie wyjaśnień Jerzego Materka w sprawie lokatorów, mieszkań oraz zamian uznała, iż są one zawiłe, zwłaszcza w tle tego, co zadziało się w mieście, czyli po tym jak mieszkańcy mieszkań komunalnych otrzymali informację o licytacji ich mieszkań, czy o ich wykupie. Starosta w swojej wypowiedzi zawarł, iż są problemy kadrowe w szpitalu związane chociażby z lekarzami. Oznajmiła, iż ostatnio w mediach można było się dowiedzieć, że nie ma kandydata na dyrektora szpitala. Czy to jest związane z aferą kadrową, którą wywołał prezydent Marek Materek, a która faktycznie aferą kadrową nie była? Zapytała starosty, czy zna powód braku kandydata na to stanowisko? Obawia się, iż jeśli była już afera kadrowa, to oby nie było afery mieszkaniowej.
- **Starosta Piotr Ambroszczyk** jeśli chodzi o sprawozdanie zaznaczył, iż nie ma obowiązku zamieszania jego w materiałach. Było ono wprowadzane do aplikacji w czasie covidu oraz wtedy, gdy sprawozdania były obszerne i wymagające czasu przedstawienia. Wyznał, iż może wprowadzić taką praktykę na stałe. W kwestii strzelnicy tak jak już wcześniej powiedział, powiat planuje zrealizować Centrum Szkolenia Obronnego, które obejmowałoby kompleks strzelnic przy II LO przeznaczonym do szkolenia młodzieży, zarówno ze szkół powiatowych jak i gminnych, gdyż już od ósmej klasy program edukacji dla bezpieczeństwa przewiduje strzelanie i musi być on realizowany. Z tą myślą modernizowana jest stara strzelnica kulowa przy II LO, jak również w budynku gospodarczym przy starej strzelnicy uruchamiana jest już nowa strzelnica. Do końca listopada ta strzelnica wirtualna, na którą powiat otrzymał dotację z Ministerstwa Obrony Narodowej w ramach programu „Strzelnica w powiecie" zostanie zrealizowana. Ponadto część budynku po Centrum Kształcenia Zawodowego tj. piwnice wraz z bunkrem, schronem, jak również parter przewidywane są pod strzelnicę. Złożony został wniosek do Polskiego Ładu o dofinansowanie na te pomieszczenia i jeżeli powiat otrzymałby dotację, to prace pewnie na początku przyszłego roku ruszyłyby. Zakładany jest

również kolejny element dla oddziałów przygotowania wojskowego z całego województwa świętokrzyskiego, aby mogli się szkolić w Starachowicach. Trzecim elementem tego Centrum Szkolenia Obronnego byłby kompleks strzelnic o osiach początkowo planowanych 300m, ale w projektach również jest oś o długości 1500m, czyli jedna z dłuższych osi strzelnic w Polsce, aby można było szkolić obsługę strzelania z broni maszynowej oraz snajperów, strzelców wyborowych. Byłoby to bardzo atrakcyjne w szczególności dla wojska. Jest to element strategii, żeby przyciągnąć jednostkę wojskową do Starachowic, co gospodarczo ożywiłoby nie tylko miasto, ale i też cały nasz powiat. Kolejno poinformował, iż przedłużono termin składania wniosków, gdyż do końca podstawowego terminu wpłynęła tylko jedna oferta, więc żeby od nowa nie ogłaszać naboru, zdecydowano, aby przedłużyć termin o 3 tygodnie. Prowadzone są rozmowy, wysyłane informacje, by zachęcić ludzi do składania wniosków. Powiat liczy, że trafią się takie osoby, które będą chciały podjąć się prowadzenia szpitala. Uważa, iż również obecnie p.o. dyrektora pan Jacek Walkowski też w stosownym momencie będzie składał swoją ofertę. Do końca listopada powiat ma nadzieję, że dyrektor będzie funkcjonował w szpitalu. Jeśli chodzi o brak kadry taki problem jest wszędzie, czy to chodzi o POZ czy szpitale, brakuje lekarzy. To jest luka pokoleniowa. Przez kilkanaście lat, czy przez dwie dekady młodzi lekarze wyjeżdżali za granicę i tam pracują, natomiast u nas niestety zrobił się ten problem. Nowe kadry dopiero zaczynają się dokształcać, więc pewnie w perspektywie 5/6 lat może się ta sytuacja polepszy. Jest to długotrwały proces, niemniej jednak na tle szpitali ościennych, czyli Skarżyska i Ostrowca, czy Iłży – Starachowice mają się dobrze. Pozyskiwani są nowi lekarze, teraz jeszcze na przełomie października/listopada uruchomione zostaną ablacje, czyli cały pion chemio-dynamiki. Będzie to też za pomocą firmy zewnętrznej, która będzie przyjeżdżała. Niemniej jednak ok. 40% z tych procedur będzie z zyskiem dla szpitala, 60% kosztów tych procedur jak informował dyrektor będzie dla siebie wypracowywała firma wewnętrzna. Pozwoli to zwiększyć wykonanie kontraktu jak i też przysporzyć zysków szpitalowi. Jeśli powiat nie może zatrudniać lekarzy etatowo, czy na kontrakcie to też zleceniami zewnętrznymi dokonuje się wszelkich starań wykonywać wszelkie procedury po to tylko, żeby chociaż te 98% kontraktu wypracować. A jeśli dałoby się więcej to byłoby tylko lepiej.

- **Członek Zarządu Jerzy Materek** odniósł się do kwestii, którą poruszyła radna A. Kuś odnośnie planowanych zamian i jakoby coś dziwnego działo się w mieście przy zamianach mieszkań oraz jakoby jakaś krzywda komuś się wydarzy, jak wnioskuje członek zarządu, iż radna to insynuuje. Zapewnił, iż nic takiego nie ma miejsca, nie ma tu żadnego zagrożenia. A jakie są warunki mieszkania w tym drewnianym budynku, zachęcił do obejrzenia terenu w jakim stanie znajduje się ta nieruchomość. Można sprawdzić jakie warunki panują w środku budynku, jaki tam przez wiele lat panował bałagan, gdyż cała nieruchomość była bardzo zaniedbana przez użytkowników. Wyznał, iż nastąpiło ogromne sprzątanie terenu wokół nieruchomości, z której osobiście wywiózł co najmniej dwie przyczepy towarowe śmieci, opon, szkieł itp. To dzieje się w centrum miasta, dlatego też należy dążyć do tego, żeby tą przestrzeń uporządkować. Dodał, iż właśnie ta nieruchomość znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie peronu kolejki wąskotorowej, czyli w miejscu, w którym osoby przyjeżdzające na Starachowicką Kolejkę Wąskotorową parkują samochody w miejscu, w

którym oczekują na odjazd pociągu. Według niego jest to bardzo kompromitujące, żeby w takim miejscu było tak zaniedbane otoczenie. To o czym prowadzone są rozmowy z miastem, do czego zmierza się, jakie są propozycje i to o czym miasto zadecyduje, to jest zapewnienie mieszkania dla tych rodzin w nowo wybudowanym budynku, np. przy ul. Kościelnej lub w jakiejkolwiek innej nieruchomości miejskiej, w której niewątpliwie będą dużo lepsze warunki do mieszkania dla tych ludzi, jak tu gdzie w chwili obecnej zamieszkują.

- **Radna Agnieszka Kuś** dopytała, czy jeżeli w Starachowicach byłaby jednostka wojskowa, to czy centrum strzelectwa znajdowałoby się w II LO?
- **Starosta Piotr Ambroszczyk** odpowiedział, iż Centrum Szkolenia Obronnego znajdowałoby się w trzech lokalizacjach. Obejmowałoby: kompleks strzelnic przy II LO przeznaczono wyłącznie tylko dla dzieci i młodzieży ze szkół powiatowych i gminnych; przy CKZ można byłoby szkolić oddziały szkolenia wojskowego, czyli te zaawansowane klasy mundurowe i również wojsko, gdyż też planuje się strzelnicę pneumatyczną, ale również miejsce do gier taktycznych, czyli to co wojsku jest potrzebne. Trzecim elementem byłaby strzelnica, a docelowo planowany zespół strzelniczy, gdzie i wojsko i klasy mundurowe, a nawet organizacje pro-obronne mogłyby odbywać strzelanie.
- **Radna Agnieszka Kuś** odpowiadając Jerzemu Materkowi wyznała, iż nic nie insynuuje, tylko słucha tego co mówią mieszkańcy, a jej głos jest również głosem mieszkańców. Cieszy ją to, iż ludzie, którzy mieszkają w budynku przy ul. Targowej będą zadowoleni z tego, że będą mieszkali w nowej lokalizacji. Rzekła, iż niezrozumiałe jest dla niej to, iż jeśli ten budynek jest gminy, to czemu członek zarządu sprzątał teren tej nieruchomości, a nie np. Spółdzielnia „Starachowiczanka".
- **Członek Zarządu Jerzy Materek** wyznał, iż sprzątał w czynie społecznym, co nie jest zabronione, można wszędzie posprzątać. Nie robił tego oczywiście samodzielnie, gdyż była to akcja, którą zorganizował powiat starachowicki, akcja, do której byli włączeni uczniowie szkół ponadpodstawowych. Odbywało się to w ciągu kilku dni, teren od parowozowni co najmniej do ul. Staropolskiej. Było bardzo dużo śmieci. To co zostało zrobione w czynie społecznym, zgromadzone śmieci Spółdzielnia „Starachowiczanka" przyjechała samochodem ciężarowym z kontenerem i kilka tych kontenerów śmieci wywiozła.
- **Wiceprzewodniczący Rady Ryszard Nowak** odniósł się do kwestii wspomnianej przez starostę w sprawozdaniu na temat spotkań z firmą Trakcja i wezwaniu o ponaglanie z powodu opóźnień. Pragnął dowiedzieć się czy jakiekolwiek wyjaśnienia wpłynęły od tej firmy. Stwierdził, że ważną kwestią, którą poruszył starosta są limity w szpitalu i to zagrożenie dotyczące niewywiązania się. Sytuacja się poprawia, ale niebezpieczeństwo jest i o tym powinno się rozmawiać – o sytuacji kadrowej, o zatrudnieniu i o wielu rzeczach związanych ze szpitalem. Natomiast nie sposób się też nie odnieść do dyskusji związanej z udziałem miasta w budowie wiaduktu. Wspomniał o sytuacji, która związana jest z koncepcjami budowy wiaduktu, kiedy w pierwszej jego wersji budynek, o którym była mowa miał być nie wyburzany. W trakcie negocjacji z miastem, to miasto postawiło pewien rodzaj warunku, żeby rozszerzyć koncepcję i wyburzyć ten budynek. Używanie w chwili obecnej stwierdzenia, że jest to udział, na który powiat wyraził zgodę, aby wyburzać budynek w jego ocenie jest rzeczą nie do końca zgodną.

Radny pamięta taką koncepcję, w której ten budynek miał zostać nieruszony. Miasto chciało wyburzyć ten budynek ze względów estetycznych i innych, a powiat na to przystał, biorąc pod uwagę, że koncepcja, która się zmienia jest też zasadna. Natomiast siłą rzeczy, jeżeli wyburza się budynek to ponosi się jakieś koszty, tym bardziej, że muszą stamtąd odejść ludzie. W sprawie kolejki i tego, że miasto zgodziło się na pewną partycypację, zadał pytanie - jaki jest pomysł na dalszą kontynuację tej kolejki i współpracy? Gdyż wybrzmiało stwierdzenie, że miasto ratuje kolejkę. Jaka rola jest w tym względzie powiatu?

- **Członek Zarządu Jerzy Materek** rzekł, iż wspólnie pracując w zarządzie weryfikowano koncepcję wiaduktu. Stwierdził, iż nigdy nie słyszał takiej propozycji, aby budynek ten wyburzyć dlatego, że miasto chce go wyburzyć, bo tak zostało to przedstawione przez przedmówcę. Jest to nieprawda. Budynek został wyburzony i takie decyzje zostały podjęte wspólnie, iż zaistniała taka konieczność po to, aby można było między budynkiem a terenem parku miejskiego zmieścić większe rondo. W chwili obecnej, pomimo że ten budynek będzie wyburzony i tak będzie zbyt mała przestrzeń po to, żeby pozostawić po stronie wschodniej szeroki ciąg pieszy. A więc tego terenu nadal brakuje, pomimo tego, że o kilkanaście metrów poszerzono przestrzeń. Hipotetycznie w momencie, gdyby ten budynek pozostał, znajdowałby się on praktycznie na rondzie. Pewne uwarunkowania związane z hałasem i drganiami byłyby zakłócone i uważa, że uciążliwość dla mieszkańców byłaby zbyt duża, ale jest to tylko hipotetyczne założenie dlatego, że z uwarunkowań technicznych, uwzględniając konieczność zabezpieczenia odpowiedniej przestrzeni należało podjąć taką decyzję. Na tą decyzję także składała się kwestia właściwego wyprofilowania przejścia z ul. Radomskiej w rejonie Parku Kultury i wprowadzenia tego ruchu, czyli ciągu tej jezdni na wiadukt. Aby to zrobić w sposób łagodny i właściwy także należało zdecydować o tym, aby to rondo zostało przesunięte trochę w stronę zachodnią, by wchodziło na tą nieruchomość, która została przejęta od Urzędu Miasta. Dlatego też, choć razem pracowano miewano bardzo różne spostrzegania w tej kwestii. Jeżeli chodzi o kolejkę wąskotorową oznajmił, iż przejął inicjowanie jej od miasta po to, aby poprawić zagospodarowanie przestrzeni, szczególnie tej między rondem przy Galardii a parowozownią. Wyznał, iż osobiście rozmawiał z panią wiceprezydent Elżbietą Gralec odnośnie tego czego powiat pragnie na tej przestrzeni robić. Podkreślił, iż była to wstępna rozmowa i pierwsza na ten temat, podczas której członek zarządu przedstawił pewne koncepcje, a wiceprezydent przychyliła się do nich. W planach jest szereg spotkań indywidualnych członków zarządu i całego zarządu z przedstawicielami miasta, a później w konsekwencji jeżeli dojdzie się do pewnych konkluzji to te sprawy staną na posiedzeniu jednej i drugiej rady. Jeśli chodzi o plany, mając na uwadze sytuację finansową Starostwa Powiatowego, stwierdził, iż nie widzi w najbliższej perspektywie możliwości, aby starostwo mogło sfinansować budowę ścieżki rowerowej wzdłuż kolejki wąskotorowej. Będzie to trudne, a na pewno tych potrzeb jest bardzo dużo. Dlatego też zaproponował, aby miasto przejęło tą inicjatywę i wzdłuż kolejki wąskotorowej wybudowało ścieżkę rowerową od parowozowni, dokładniej mówiąc od linii kolejowej nr 25, co najmniej do Lipia, a docelowo nawet do granicy województwa mazowieckiego. Ta ścieżka rowerowa byłaby po śladzie, w którym aktualnie od wielu lat ludzie bardzo często codziennie jeżdżą rowerami do Lipia właśnie z

rejonu Galardii i wybudowanie tej ścieżki bardzo poprawiłoby możliwość korzystania z tego atrakcyjnego miejsca. Ścieżka ta wpisuje się w bardzo rozbudowany system ścieżek rowerowych w mieście i co jest bardzo ważne – pozwala wyprowadzić ruch rowerzystów poza jezdnię, po których jeżdżą samochody.

- **Starosta Piotr Ambroszczyk** rzekł, iż na ostatnim spotkaniu z firmą Trakcja, zarząd stwierdził, iż ma ona ok. miesięczne opóźnienie, natomiast firma poinformowała, że kalkulując przedsięwzięcie założyli dla siebie dwumiesięczny bufor, więc z ich punktu widzenia nie ma żadnego opóźnienia. Wiadomo, że na początku października wpłynie faktura za pierwszy etap prac. Wtedy powiat wykona pierwszą płatność, czyli 2% wkładu własnego dla firmy Trakcja. Natomiast jeżeli w październiku nie zintensyfikują prac, to kolejnej transzy powiat nie wypłaci, bądź pomniejszy tylko o zakres prac, które zostały wykonane, na pewno nie będzie płacił do przodu.
- **Wiceprzewodniczący Rady Ryszard Nowak** stwierdził, iż owszem praca była wspólna, lecz każdy inną rzeczywistość oglądał, gdyż pamięta dyskusję dotyczącą wyburzeń. Przedstawiciele miasta mówili o takiej historii, iż chcą, żeby taka sytuacja miała miejsce. Rzekł, iż wspominał już taką dyskusję dotyczącą, że będzie to również koszt ze strony miasta, nie stanowiło to problemu. Natomiast dzisiaj ten problem urasta do rangi udziału własnego. Wyznał, iż pamięta wersję, w której ten budynek nie miał zostać i wtedy, kiedy pojawiła się kwestia przesunięcia w kierunku zachodnim tegoż ronda, to wtedy pojawił się problem z budynkiem, na który zwracali uwagę radni, przedstawiciele ZDP, że być może uda się to zmieścić. Jeżeli nie udało się zmieścić, zgodził się z J. Materkiem, iż miało to w pewnym sensie uzasadnienie. Zaznaczył kwestie podejmowania partnerskiej rozmowy na zasadzie takiej, iż w chwili obecnej w jego rozumieniu nie do końca można to w ten sposób artykułować, gdyż miasto wyraziło zgodę na taką kwestię – nie będzie to stanowiło problemu.

Wobec braku dalszych pytań do powyższego sprawozdania, Przewodnicząca Rady zamknęła ten punkt obrad i przeszła do realizacji dalszej części porządku.

Ad. 6

Wnioski i oświadczenia radnych.

W tym miejscu Przewodnicząca Rady Bożena Wrona poinformowała, iż o zabranie głosu na sesji Rady Powiatu zwrócił się z prośbą pan Piotr Capała.

Pan Piotr Capała zwrócił się do Rady Powiatu w Starachowicach z petycją o wprowadzenie Kodeksu Etyki dla Radnych. Szczególną uwagę zwrócił radnej Agnieszce Kuś, która zdaniem mieszkańców powiatu wypowiada się niestosownie w social mediach.

Wyżej wymieniona petycja stanowi załącznik Nr 10 do niniejszego protokołu.

Głos zabrał również radny Dariusz Stachowicz stwierdzając, iż wypowiedź pana Capały jest manifestem politycznym, a petycja powinna być rozpatrywana na posiedzeniu Komisji Skarg, Wniosków i Petycji.

Przewodnicząca Rady Powiatu Bożena Wrona poinformowała, iż owa petycja zostanie przekazania do rozpatrzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji.

Następnie głos zabrali:

- **Radna Agnieszka Kuś** oznajmiła, iż nie wyrzeka się słów cytowanych przez pana P. Capałę. Wyznała, iż wszelkie jej wypowiedzi oraz komentarze zostały wyrwane z kontekstu, a były one tylko odpowiedzią na hejt kierowany w jej stronę. Uważa, iż jest ona prowokowana, jednak sprowokować się nie pozwoli. Rzekła, iż to ona odpowiada za swoje słowa i czyny, za które być może zostanie rozliczona przez mieszkańców.
- **Radny Dariusz Stachowicz** rzekł on, iż szkoda, że doprowadza się na sesji Rady Powiatu manifestów politycznych. Natomiast samo odniesienie się pana prawnika w stosunku do kobiety uznał za haniebne zachowanie. W ramach dzisiejszych obrad pragnął wrócić do kwestii poruszanych przez członka zarządu Jerzego Materka, iż rzekł on, że w projekcie nie został ujęty teren pod ciąg pieszy przy rondzie. Radny oznajmił, iż ten znakomity projekt, który był ogłaszany na poprzednich sesjach nie uwzględniał tego ciągu i uznał, iż należy to skorygować, gdyż mimo wyburzenia budynku, który początkowo miał zostać, dalej brakuje terenu, by wykonać odpowiedni ciąg pieszy. Następnie zgłosił interpelację do starosty, która jest kolejną interpelacją w sprawie budowy wyniesionych przejść dla pieszych przy drodze powiatowej Nr 0570 w miejscowości Osiny-Mokra Niwa. Poinformował, iż ostatnio odbyło się zebranie wiejskie w Osinach i padła kwestia dalszego niebezpieczeństwa jakie panuje na tej drodze. Droga jest wyremontowana, wygląda świetnie, jest to prosty odcinek o długości ok. 1 km i tam dochodzi do tzw. wyścigów samochodowych. Z tego powodu radny zwrócił się z prośbą o rozpatrzenie tej sprawy i ujęcie jej w projekcie budżetu na 2024 rok.
- **Członek Zarządu Jerzy Materek** w odpowiedzi do przedmówcy zaznaczył, iż nie użył sformułowania, że nie wystąpi ciąg pieszy czy też pieszo-rowerowy. Mówił on o tym, że przestrzeń jest zbyt mała i pomimo wyburzenia budynku nie pozwoli ona zabezpieczyć takiej szerokości, jaka w tej lokalizacji byłaby bardziej pożądana, czyli mowa tu o terenie, którym jest przystanek autobusowy przylegający bezpośrednio do parku. Ta przestrzeń parkowa, a w szczególności jeśli chodzi o przystanek autobusowy w bardzo centralnym, newralgicznym punkcie, powinna być tak urządzona, aby nie tylko spełniała minimalne uwarunkowania prawne, ale powinna uwzględniać tą większość, intensywność. A więc chodnik powinien być dwa razy większy, jak ten, który jest w chwili obecnej zaprojektowany.
- **Radny Dariusz Stachowicz** odpowiedział, iż on również nie mówił tego, że ciągu pieszego nie ma, a zwrócił tylko uwagę, iż skoro jest sporządzany nowy świetny projekt, a w nim brakuje terenów dla wybudowania ciągu pieszego, bo o tym była mowa, a nie przewiduje wszystkich należnych elementów, żeby dobrze wykonać zadanie. Czyli gdzieś na etapie projektowania nie nastąpiło skupienie szczególnej uwagi na pewne elementy. Uznał, iż wyciąganie tych elementów w chwili obecnej jest nie na miejscu.
- **Członek Zarządu Jerzy Materek** poinformował, iż ta kwestia była wielokrotnie analizowana oraz dyskutowana i aby uzyskać niezbędne szerokości wynikające z uregulowań prawnych podjęto decyzję, że część

skarpy, która znajduje się od strony byłego budynku PTTK będzie wyburzana. Jest to dowodem m.in. na to, że aby usytuować rondo tu gdzie jest trzeba podebrać skarpę, co niestety od strony estetycznej może nie być najlepszym rozwiązaniem, ale bez tego działania nie udałoby się nic zrobić. W momencie gdyby tą przestrzeń poszerzono o 2m tzn., że z wybraniem skarpy trzeba by się „wgryźć" w teren o te 2m. A więc uwarunkowania terenowe nie pozwalają na to, żeby uzyskać takie parametry ciągu pieszego, który byłby pożądany. Gdyby dysponowano większą przestrzenią to tak zapewne byłoby uczynione, a w chwili obecnej spełnione są określone niezbędne wymiary, które wynikają z regulacji prawnej.

- **Radny Dariusz Stachowicz** oznajmił, iż odniósł się tylko do problemu przedstawionego przez przedmówcę na dzisiejszej sesji, gdyż pan Jerzy Materek powiedział, że nie ma odpowiedniej szerokości dla ciągu pieszego i tylko na to chciał zwrócić uwagę. Natomiast mając projekt należy go realizować, a opowiadanie, że projekt zawiera błędy uznał, iż jest to zgłaszane po terminie.
- **Radna Danuta Krępa** odniosła się do wnioskodawcy petycji pana Piotra Capały, który według radnej przeprowadził atak na radną Agnieszkę Kuś oraz dążył do tego, aby umniejszać jej wartość. Stwierdziła, iż zaistniała sytuacja jest dla niej niedopuszczalna. Oznajmiła, że niezaprzeczalnym faktem jest to, iż ofiarą hejtu jest pani radna Agnieszka Kuś, która tak jak wcześniej wspominała odpowiadając na wulgarne komentarze broniła swojej osoby. Wyznała, iż jest przeciwna hejtowi i rzekła, aby zachowywać się w ten sposób, by tego hejtu nie było.
- **Starosta Piotr Ambroszczyk** pragnął odnieść się do sytuacji związanej z petycją. Rzekł, iż jak wiadomo jest okres przedwyborczy, bardzo trudny sądząc po wymianie poglądów, być może niefortunny czas. Według niego inicjatywa pana Piotra Capały jest pozytywna i uważa, że Rada Powiatu, jako ludzie zaufania publicznego powinna wypracować taką formułę. Mandat funkcjonariusza publicznego jakim jest radny zobowiązuje, aby ten język przekazu komunikacji mieć na wyższym poziomie niż przeciętnie. Wyznał, iż radni niestety są narażeni na większą krytykę i jest to dla każdego przykre, gdyż nikt nie lubi być krytykowany. Niemniej jednak decydując się na start w wyborach i na uzyskanie mandatu, należy liczyć się z tym, że nie wszystkim będzie się to podobało. Zwrócił się do radnej Agnieszki Kuś, aby tą kwestię wzięła sobie do serca. Wyznał, iż 1,5 roku wcześniej radna razem z jej koleżanką zhejtowały jego żonę. Skierował pytanie do radnej - co takiego zrobiła jego żona radnej, bądź trójka jego dzieci, że radna publikowała zdjęcie rodzinne starosty i naśmiewała się z koleżanką? Zwrócił się z prośbą, by nie robić takich rzeczy, gdyż każdy ma inne poglądy, różne reprezentuje formacje, ale jednak też wspólnie wszyscy działają dla dobra mieszkańców powiatu. Ile wspólnych decyzji zgodnych rada podejmuje razem i tak naprawdę po co utrudniać sobie funkcjonowanie codzienne? Te rzeczy powinny być rzeczywiście jakoś uregulowane. Osobiście uważa, że wspólnie z Radą Powiatu w Starachowicach powinni wypracować taki kodeks etyki. Każdy z osobna ma jakiś obowiązek moralny zachowywać się kulturalnie i prospołecznie. Jeśli jednak będzie to gdzieś dodatkowo zapisane uważa, że będzie to w pewnym sensie zabezpieczenie, hamulec, żeby jednak te negatywne odczucia, komentarze w przestrzeń publiczną nie wypuszczać. Radni pełnią służbę dla mieszkańców powiatu, którzy

obdarzyli radnych zaufaniem i jak każda służba wymaga pewnego posłuszeństwa, pokory i należy o tym pamiętać.

- **Radna Agnieszka Kuś** uznała, iż słowa starosty wypowiedziane na poprzednim posiedzeniu sesji odnośnie rozliczenia się radnej wraz z jej koleżankami, według niej było ustawione również na dzisiejszej sesji w kwestii petycji. Zapytała, czy jeżeli jej pytania nie były wulgarne, a były pytaniami to czy nie może ich ona zadawać, nie ma takiego prawa? Jest to dla niej niezrozumiałe.
- **Starosta Piotr Ambroszczyk** oznajmił, iż radna „nakręcała" temat szkalując jego żonę, jak koleżanka radnej jakiś czas temu niesłusznie oskarżyła żonę starosty, iż rzekomo uderzyła ona jej dziecko, co było nieprawdą, a radna „podkręcała" sytuację. „Radna będąc nauczycielem, dyrektorem doskonale wie, że dla nauczyciela takie oskarżenia są śmiercią zawodową". Oznajmił, iż jego żona jest bardzo dobrym nauczycielem, szanowanym czy w Szkole Podstawowej Nr 1, czy w Szkole Podstawowej Nr 11, a radna próbowała upodlić dobrego pedagoga.

- **Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Ryszard Nowak** zwrócił się do wnioskodawcy petycji i zgodził się z nim, że język agresji nigdzie nie powinien być, nie tylko w mediach, lecz wszędzie, w całym życiu i to świadczy o człowieku. Jednak nie zgodził się z panem P. Capałą, iż nikt tego nie widzi. Wiceprzewodniczący wyznał, iż on wielokrotnie apelował o to, aby radni procedowali dyskusję, nie to co padało z ust innych radnych. Na mieście się mówi, na facebooku jest napisane. Wyjawił, że on też kilka lat temu uczestniczył w takiej dyskusji z mieszkańcem, gdyż jest on szefem inwestycji w Mircu. Do późnych godzin była prowadzona rozmowa o drodze, aż padły z jego pisania wulgaryzmy. Przerwał rozmowę, gdyż stwierdził, że był to ślepy zaułek. Wiele osób uważa, że radnego nie ma na facebooku, więc w ogóle nie funkcjonuje. Oznajmił, iż nie będzie na tej platformie, gdyż w jego uważaniu rozmowa w cztery oczy i konkretne elementarne wyjaśnienie wątpliwości powinny być przedmiotem obrad funkcjonariuszy publicznych. Nie zgadzał się i nigdy się nie zgodzi z tym, żeby przenosić emocje na portale. Wiele kont jest fałszywych, ludzie podszywają się pod jakieś osoby i piszą niestworzone rzeczy. Jest to cywilny brak odwagi. Natomiast to nie jest tylko kwestia samych wulgaryzmów. Na facebooku pisze się różne rzeczy. Ta rada i ten powiat doświadczył też z wpisu dotyczącego - jak to napisał prezydent Starachowic - „afery kadrowej". 615 osób przesłuchanych, 2 lata aparatu państwa, nikt za to dotychczas nie przeprosił. Nikt nie przeprosił tych osób, które były włóczone i nękane czasami poprzez przesłuchania, przeżywając stres – to też zrobił facebook. To też zgłosiły jakieś stowarzyszenia, po wpisie, a nie przy rzetelnej, fachowej ocenie rzeczywistości. Nikt nie przyszedł ze stowarzyszeń tutaj, nie posłuchał organu prowadzącego jaki ma do tego stosunek. Tylko prawdopodobnie w ramach walki politycznej, żeby zniszczyć taką, czy inną formację poszło to do prokuratury. Rzekł, iż nie dziwi się czasem historiom, że ludzie targają się na własne życie, że ludzie wychodzą z polityki, którzy mają poczucie godności i uczciwości, jakichkolwiek elementarnych zasad. Stwierdził, iż te osoby, które używają takiego języka powinni się wstydzić, gdyż jeśli ktoś tak atakuje to znaczy, że nie ma już argumentów. Nie padają żadne merytoryczne wypowiedzi. Poza tym doszło to ogromnego podziału, iż jeżeli ktoś przyzna się do błędu jest nieudacznikiem, a błędy popełnia się z

nadmiaru pracy, z niejasnych przepisów, z kompletnie oderwanych od rzeczywistości interpretacji prawnych. Tak nie powinno być. Dlatego martwi radnego to, że trzeba doprowadzić do takiej sytuacji, o której wspomniał wnioskodawca petycji, tworzyć taki dokument nad rzeczą, która w ocenie radnego jest elementarną podstawą moralności etyki. W jego wierze jest to, iż po dzisiejszym posiedzeniu jeżeli ktoś ma napisać coś na portalu społecznościowym to napisze „będziemy umoralniać się wzajemnie", a nie obrzucać się błotem. To jest przykre, ludzie to obserwują. Wielokrotnie apelował, iż jeśli są jakieś niesprawdzone rzeczy, nie kierować się w ten sposób. Należy wystąpić oficjalnym trybem informacji publicznej, zapytania czegokolwiek. Ale w tej chwili niestety tak się zadziało, że bez tego nie da się żyć. Przedstawiciele społeczeństwa zachowują się tak, jakby naprawdę nie byli godni reprezentować społeczeństwo. W obronie, w nerwach odpisuje się, jednak zapewnił on, iż nigdy by czegoś takiego nie pisał, nie puścił by tego w przestrzeń publiczną. Mając nadzieję apelował po raz ostatni, jeśli to możliwe, aby do końca kadencji na tej sesji nikt z radnych nie podejmował tego tematu co jest gdzieś napisane. Prosił, aby występować w trybie przysługującym radnemu, jakąkolwiek informację z miasta czy z powiatu dyskutować na komisjach Rady Powiatu, nie obrażać siebie nawzajem.
Następnie wystąpił z wnioskiem o uwzględnienie w planie finansowym na rok 2024 dokończenie drogi w Małyszynie o długości 630m. Droga jest w planie Rozwoju Sieci Dróg na pozycji 19. Będzie fundusz dróg samorządowych, a potrzeba jest na drogę ok. 100 tys. zł z funduszu powiatu. Zwrócił się z prośbą o potrzebne środki na zamknięcie inwestycji.

- **Radna Agnieszka Kuś** zwróciła się do przedmówcy z informacją, iż ona oraz radna Danuta Krępa również były przesłuchiwane. Teraz są skutki tej afery, iż brakuje chętnych na stanowisko dyrektora szpitala. Odnośnie wypowiedzi starosty oznajmiła, iż jeżeli jego żona czuje się pomówiona może wystąpić na drogę sądową, gdyż ma do tego pełne prawo. Wyznała, iż nie decydowała się ona na opluwanie, a na pracę dla mieszkańców i na merytoryczne rozmowy. Rzekła, że jest przygotowana na wszelką krytykę, ale mowa o jej działalności jako radnej, a nie wyzywanie jej osoby, ubliżanie, określanie najgorszymi epitetami. Bez względu jaka zapadnie decyzja w sprawie petycji, poinformowała, iż nie pozwoli na takie traktowanie jej osoby.

Następnie Przewodnicząca Rady Powiatu Bożena Wrona poinformowała, iż zwrócił się działacz społeczny pan Konrad Rączka z prośbą o wspólne zainteresowanie się problemem mieszkańców mieszkań socjalnych i komunalnych.

Pan Konrad Rączka rzekł, iż największym problemem z jakim borykają się dzisiaj mieszkańcy jest taki, iż ludzie chodzą do lombardów i sprzedają różne rzeczy, gdyż nie mają pieniędzy na życie. To są realne problemy. Wyznał, iż wcześniej spotkania ze społecznikami były codziennością, a dziś tego nie ma. Mieszkańcy chcą spokoju, a facebook to wszystko psuje. Rzekł, iż w dniu poprzednim odbyło się w Urzędzie Miejskim spotkanie w sprawie mieszkań komunalnych. Zwrócił się z prośbą do radnych o wstrzemięźliwość w stosunku do tego co się teraz dzieje, gdyż zrobiła się afera, gdzie mieszkańcy maja przechodzić, gdzie mają mieszkać mieszkańcy mieszkań socjalnych. Według kierownik referatu nie wszyscy zmieszczą się na ul. Kościelnej, gdyż tam zamieszkają tylko mieszkańcy mieszkań komunalnych. Ludzie dostając pisma z urzędu mocno się tym zaniepokoili. W dniu jutrzejszym na sesję

Rady Miejskiej prawdopodobnie zjawią się mieszkańcy w tej kwestii. Ważne jest to jak radni sformułują gdzie zamieszkają ludzie, gdyż później toczą się rozmowy między mieszkańcami i powstają nieporozumienia.

Wobec braku dalszych zgłoszeń do dyskusji Przewodnicząca Rady przeszła do kolejnego punktu obrad.

Ad. 7

Przyjęcie protokołu z sesji Rady Powiatu.

Przewodnicząca Rady Bożena Wrona poinformowała, iż Sekretarz obrad zapoznał się z treścią protokołu Nr LVI/2023 z dnia 31 sierpnia 2023r. Poinformowała, iż do chwili obecnej nie wpłynęły żadne uwagi radnych dotyczące tego protokołu.

Przewodnicząca Rady poddała pod głosowanie protokół Nr LVI/2023 sesji Rady Powiatu z dnia 31 sierpnia 2023r.

W przeprowadzonym głosowaniu, Rada Powiatu w Starachowicach przy 14 głosach „za" i 7 „nieobecnych" przyjęła protokół Nr LVI/2023 z dnia 31 sierpnia 2023r.

Wyniki głosowania imiennego stanowi załącznik Nr 11 do niniejszego protokołu.

Ad. 8

Ustalenie terminu kolejnej sesji Rady Powiatu.

Przewodnicząca Rady Powiatu Bożena Wrona poinformowała, iż następna sesja Rady Powiatu odbędzie się w ostatni czwartek miesiąca październik, tj. 26.10.2023 roku.

Tematem sesji będzie:

1. Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych w roku szkolnym 2022/2023.
2. Informacja Przewodniczącego Rady Powiatu dotycząca analizy oświadczeń majątkowych oraz informacja Starosty Starachowickiego dotycząca oświadczeń majątkowych osób zobowiązanych do ich złożenia Staroście.

Ad. 9

Zakończenie obrad.

Wobec wyczerpania całości porządku obrad Przewodnicząca Rady Bożena Wrona o godzinie 11:38 zamknęła obrady LVII sesji Rady Powiatu.

Na tym Protokół zakończono i podpisano.

Przewodnicząca Rady

Bożena Wrona

Sekretarz Obrad

Przemysław Czaja

Protokołowała:
Izabela Rafalska

Dokładny zapis przebiegu obrad znajduje się na stronie:
https://esesja.tv/transmisja